

Dziś w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godzinie 7ej rano, rozpoczęło się 40te godzinne Nabożeństwo, które trwać będzie przez jutro, a w Sobotę po Nieszporach zakończy się.

Z Petersburga dnia 5 (17) Czerwca.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc. etc. etc.

Oznajmiamy niniejszem:

W ciągu sześciu lat od dnia, jak Opatrzność powierzyła Nam losy narodu Fińskiego, nieraz mieliśmy sposobność przekonania się o konieczności wielu zmian prawodawczych, od których w istocie zależy postęp kraju, jak pod względem moralnego tak i materialnego rozwoju, ale które według zasadniczych praw Wielkiego Xięstwa nie mogły być przedsięwzięte, bez współudziału Stanów Państwa, i tym sposobem niektóre sprawy od czasu przyłączenia Finlandji do Cesarstwa, pozostały w dawnym stanie.

W tem przekonaniu, poprzedziło już Najmilościwiej poleciliśmy Senatowi Wielkiego Xięstwa, po naradzie z Jenerał-Gubernatorem kraju, aby Nam przedstawił, jakie z wspomnianych spraw, z powodu szczególnej swej ważności, powinny być przedewszystkiem rozstrząsnięte. I chociaż zwołanie Stanów Państwa zaraz po przygotowaniu tych spraw, najbardziej zgadzałoby się z ciąglem Naszem serdecznym życzeniem pomyślności Naszym wiernopoddanym Finlandczykom, jednakże inne ważniejsze interesa Państwa, nad któremi powierzona Nam została przez Opatrzność, opieka, jako Najświętszy obowiązek, nie pozwalają Nam w obecnym czasie skorzystać z tego prawa, nadanego zasadniczem prawodawstwem Wielkiemu Xięstwu.

Ale żeby i w pośród takich okoliczności, wszystko co może być spełnione, dla dobra Finlandji nie było dłużej odraczane, pozwoliliśmy na utworzenie oddzielnej Komisji z osób posiadających zaufanie swych współobywateli, wybranych z pośród czterech Stanów Finlandji, polecając im rozstrząsać przedstawione z Naszego rozkazu projekta postanowien w ważniejszych z wspomnianych sprawach, i wyrazić zdanie o tem, w jaki sposób sprawy te mogą być urządzone odpowiednio potrzebom kraju, aż do czasu, kiedy uznamy za możliwe zwołać Stany Państwa i kiedy sprawy te będą mogły być stanowczo zdecydowane i zatwierdzone.

W skutek tego Najmilościwiej rozkazujemy:

1) Członkom stanu rycerskiego i szlacheckiego mającym głos, poleca się każdemu w owym stanie, wybrać cztery z tegoż stanu osoby, a te z nich, po cztery z każdego stanu, które otrzymają tym sposobem większość głosów, mają być przedstawicielami w Komisji interesów stanu rycerskiego i szlacheckiego.

2) W każdej z trzech Finlandzkich dyceezji, Biskup, Konsystorz duchowny i Pastorzy, wybierają z pośród siebie w archidiecezji Abońskiej czterech, w dyceezji Borgowskiej czterech, a w Kuopioskiej trzech członków do Komisji, w ogóle 11tu członków, którzy razem z jednym członkiem wybranym przez Konsystorz Uniwersytetu Aleksandrowskiego, mają być przedstawicielami interesów duchowieństwa.

3) Dla zabezpieczenia Praw Stanu miejskiego, magistraty po naradzie z obywatelami mającymi prawo głosu, wybierają po jednym członku z miast, Helsingforsu, Abo, Wyborgu, Biörneborgu, Nicolaistadtu i Uleoborgu; inne zaś miasta dla wyboru, na tejeż zasadzie pozostałych sześciu członków mają się łączyć z sobą, tak, że wybierają jednego, miasta: Fridrichsham, Wilmanstrand, Koegs-holm i Sordobol; jednego, Tawasthuss, Lowisa, Borgo i Ekenes; jednego, Tamerfors, Niudstaad Raumo i Nodendal; jednego, Christenstaad, Raskoe, Niukarlebiu, Jacobstadt i Juwiaskiule; jednego, Ham-

lakarlebiu, Brabestaadt, Torneo i Kajana; jednego, Kuopio, Joensuu, S. Michel, Neuschlot i Heynola.

4) Dla wyboru dwunastu członków z stanu włościańskiego, włościanie, właściciele ziemscy, w swym sądzie powiatowym na każdy okrąg sądowy mają wybrać po jednym wyborem, którzy następnie mają się zebrać w mieście gubernjalnem, w dniu przeznaczonym przez Gubernatora i w jego obecności wybrać z pomiędzy siebie wspomnianych członków do Komisji, z Abo-Biörneborgskiej, Wyborgskiej, Wazaskiej i Kuopioskiej Gubernji, po dwie osoby, a z każdej z pozostałych Gubernji po jednej.

5) Narady członków w Komisji i podawanie głosów przy balotowaniu każdego wyraźnie oznaczonego projektu, mają być ogólne; przyczem każdy członek daje głos.

6) Dla kierowania rozprawami w charakterze prezydującego, bez prawa głosowania przy balotowaniu, a także dla przedstawiania Nam zdań Komisji, Najmilościwiej wybieramy i nazywamy Senatora Sebastjana Gripenberga.

7) Po zażądaniu odczw Senatu i Jenerał-Gubernatora Wielkiego Xięstwa, co do przedstawianych Nam w ten sposób projektów, dla wprowadzenia ich w wykonanie do czasu zwołania pierwszego sejmu, pozostawiamy Sobie prawo Najmilościwiej zatwierdzać te zdania, które według Naszego mniemania rzeczywiście będą odpowiadać prawdziwym potrzebom kraju i przyczyniać się do jego pomyślności.

8) Wspomniane, wybrane ze stanów osoby, mają się zgromadzić w Helsingforsie 20 Stycznia n. s. 1862 r.

i 9) Naszemu Senatowi Finlandzkiemu poraczamy wydanie rozporządzeń wykonawczych, jakie w skutku wyżej wzmiankowanych Naszych Najwyższych rozkazów okażą się za konieczne.

Do czego ma się stosować każdy do kogo to może należeć. Dla lepszego zapewnienia podpisaliśmy niniejsze własnoręcznie.

Dan W Sankt-Petersburgu 29 Marca (10 Kwietnia) roku tysiąc ośmset sześćdziesiątego pierwszego od Narodzenia Chrystusa Pana, panowania zaś Naszego siódmego.

Najwyżej podpisano

„ALEXANDER.”

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uwolnił, dla dobra służby, Pawła Felknera, od obowiązków Nadzorca Etatowego Szkoły Ścio-klassowej w Warszawie.

Z powodu przypadłej w tych dniach czternastej rocznicy zgonu ś. p. Teressy Xiężnej Jabłonowskiej, jutro (w Piątek), o godzinie 9ej z rana, odprawione zostanie w Kościele Śgo Krzyża, za duszę teje, i jej Małżonka, ś. p. Xięcia Małymiljana, Nabożeństwo żałobne.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. Bernardynów, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Piotra Tańłowskiiego; na które, zaprasza się uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Jana Krauze, syna niedy Kupca i Obywatela miasta Brodów, zmarłego dnia 12 Grudnia r. z. w Montpellier, odbędzie się jutro o godz. 9tej z rana, Msza żałobna w Kościele Śgo KAROLA Boromeusza; na którą, Krewnych i Znajomych zaprasza się.

Jutro, jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Ambrożewicz, Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego, odbędzie się Msza Święta żałobna, o godz. 8ej z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA; na którą uprzejmie zaprasza się.

Jutro o godz. 10ej rano, odbędzie się w Kościółku Instytutowym War: Tow: Dobr: żałobne Nabożeństwo za

duś. ś. p. Juljana *Fedykiewicza*, Członka tegoż Towarzystwa i Opiekuna Cirkulu IV, na które to Nabożeństwo, Familję i Przyjaciół zmarłego, oraz Opiekunki i Człoków swych, Towarzystwo zaprasza.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Pawła *Romanowicza*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Trynitarzy* na Solcu, o godz. 10tej z rana; na które, pozostała Zona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, o godzinie 11tej z rana, jako w czwartą rocznicę skonu, ś. p. Ignacego i Urszuli *Leszczyńskich*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój dusz ich, w Kościele XX. *Reformatów*; na które, pozostałe Dzieci, uprzejmie zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Natalii *Budziłowicz*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*; na które, stroskani Rodzice, Przyjaciół i łaskawych Znajomych, zapraszają.

Marianna z Kuroszów *Twardowska*, Wdowa po Majorze b. W. P., lat 84 mająca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła. Pozostała Córka wraz z Zięciem i Wnuczką, zapraszają Familję, na wyprawienie zwłok z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski, jutro o godz. Tej z południa.

Urszula z Naskich *Liedtke*, przeżywszy lat 65, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła życie. W smutku pogrążone Dzieci wraz z Wnukami, zapraszają Krewnych, na eksportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z domu Nr 2829/30, przy ulicy Tamka, na cmentarz Powązkowski; a w dniu 1 Lipca r. b., na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Dnia 21 b. m. w m. Łowiczu, zakończyła życie dożeczne, po długiej słabości, w wieku lat 32, Ludwika z Trouvénów *Sachse*, małżonka tamtejszego Obywatela. Zmarła pozostawiła w smutku pogrążonych, Meża, troje nieletnich dzieci, Rodziców i Siostrę. Pochowaną została dnia 23 b. m. w grobie familijnym w Łowiczu. Spokój Jej duszy!

Bractwo Śgo PIOTRA w Londynie, przesłało Ojcu Ś. 900 funtów ster: Święto-Pietrza.

Proboszcz Parafji Kobyleń, składa podziękę szanownym Damom, to jest Hr: *Przeddzieckiej*, za ofiarowane ornaty do miejscowego Kościoła, oraz albę i komżę; i Pani *Zarzyckiej* utrzymującej pensję żeńską przy ulicy Leszno, za wypracowany wraz z swemi uczennicami ornat biały i kapę czarną. Dary te dla ubogiej w aparatu kościelne Parafji, przyjęte zostały z prawdziwą wdzięcznością.

Onegdaj po odbytem ballotowaniu w Resursie Obywatelskiej, dawniej Nową zwanej, następujące osoby przyjęte zostały na Członków tegoż Towarzystwa: Alfons *Durr*, Andrzej *Guliński*, Franc: *Krawczyński*, Wład: *Masłowski*, Stan: *Mazurkiewicz*, Alfons *Moszyński*, Teofil *Roguski*, Julian *Różański*, Kazimierz *Stupecki*, Felix *Tomaszewski*, Wincenty *Twarkowski*, Nicefor *Wąsowicz* i Teodor *Wosiński*.

W zeszły Czwartek, uderzył piorun w jedną z warowni na Podgórzu i wpadł przez komin do izby, gdzie strzaskał karabin stojący w kącie i nieco ogłuszył żołnierza.

Na początku b. m., jeden z tutejszych Obywateli zameldował w Wydziale Śledczym przy Zarządzie Policji kradzież, spełnioną w jego mieszkaniu pod Nr 413 B, przez gwałtowne otworzenie drzwi i odbicie zamków od szaf i kantorka, z którego złoczyńcy zabrali mu pugilares z kwotą rs. 750. W poszukiwaniu sprawców tej kradzieży, Wydział Śledczy wykrył winnych, któremi byli dwaj służący: Marcin *Grudziński*, i Jan *Robakiewicz*, jakoteż Antoni *Nowicki* dawniej stangret, obecnie bez służby zostający, Szymon *Bzdurski* lokaj i stangret *Johan* z nazwiska niewiadomy, dotąd pomimo poszukiwań niewyśledzony. W dalszem badaniu aresztowani przyznali się jeszcze do kilku innych kradzieży, w których przyjęli udział dwaj inni przestępcy, również ze służby utrzymujący się, a którzy już także przez Policję ujęci zostali, mianowicie Sobestjan *Prazuch* i Antoni *Pyzdzych*. Poszkodowani w skutku tych kradzieży ponieśli szkody około rs. 1,500. Wszystko co tylko pościłem poszukiwaniu odzyskać można było, prawym właścicielom powrócone zostało, winni zaś po ukończeniu śledztwa do sądu właściwego odesłani będą. Przykład ten powinien zostać przestrogą dla wszystkich osób utrzymujących sługi, iżby przy wydawaniu im świadectw konduity, zachowywali jak największą bezstronność i nie uwodzili się niewczesną litością, która już niejednokrotnie zgubnych następstw stała się przyczyną.

Z czwartym zeszytem, ukończony został *Świat Literatury Historji i Nauk ekonomicznych*, wydawany jako pismo zbiorowe. Redakcja rozwiązawszy za wspólną zgodą stosunki z Wydawcami tego zbioru i otrzymawszy od Komissji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod dniem 9 (21) Maja pozwolenie na wydawanie pod tym samym tytułem: *Świat Literatury, Historji i Nauk ekonomicznych*, pisma perjo-dycznego, wychodząc mającego dwa razy w miesiąc, na wzór Przeglądów w Francuzkich, Niemieckich i Angielskich, będzie mogła pismo więcej tę rozwinąć i cenę jego zniżyć. Nowe wydawnictwo *Świata* rozpocznie się od 1go Października albo od 1go Stycznia roku przyszłego, o czem, jako też o cenie, objętości pisma, i o warunkach prenumeraty, przez osobny prospekt, Publiczność zawiadomiona będzie.

Od kilku dni, zajmuje się Kraków dziwem, które się miało pojawić w Wiśle pod zamkiem, i podobno pożarło już kogoś. Mniej uprzedzeni domyślają się, że to duży łosć lub jesić większy może od tych co się pod te czasy w Wiśle ukazują, albowiem rzadki w naszych stronach. Rybacy zapuszczali się już z sieciami, za tak korzystną zdobyczą, lecz jak wieść niesie, wracali zawsze z potarganym wcięciem. Ztąd nie każdy chce dać wierę domysłowi, że to ryba, zwłaszcza, że nikt jej na oczy nie widział, bo płynąc, tak do koła siebie bałwani wodę; że ani dojrzeć jak wygląda. I jest wielu takich co też się zaklinają, że to nie ryba, ale albo krokodyl, albo może i smok. Krokodylów zna już lud nasz po menażerjach, a smoków z malowania i z podań Krakusowych. Opinja więc publiczna na powieściu dzieli się między krokodylem a smokiem. Sporu tego nie rozstrzygamy, ani nie przechylamy się na żadną stronę. Czas przekona co to za dziwo!

Donoszą, że w Padwie znaleziono w archiwach starodawnej jakiejś rodziny 50 xiąg *Liufusza*. Wielki to zaiste wypadek, jeżeli odkrycie się sprawdzi.

mował powinowania od władz Państwa i dygnitarzy, 24go będzie przyjmowany przez Sultana, a 27go odpły- nie do Bejrutu. — Depesze z Syrii datowane 16go za- wiadamią, że *Fuad*-Pasza w owym dniu jeszcze nie przybył do Bejrutu. Odbiwał on inspekcję w górach, objaśniając naczelników Druzów i Maronitów o swych zamierach, i rozporządzeniach względem utrzymania spokojności. Vice-Admirał *Barbier de Tinan* uorgani- zował na swej eskadrze kompanje do wyładowywania. Przy ich pomocy może on, w razie napaści na Chrześcijan, rzucić w każdej chwili na brzeg oddział dostateczny do niesienia im pomocy i przywrócenia porządku. (Patrie).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Uznanie Królestwa Włoskiego przez Francję, skut- kiem czego Hr. *Arese*, przybywa w nadzwyczajnej mis- sji do Paryża, i śmierć Sultana Tureckiego, po którym już objął tron brat jego *Abdul-Azis* oto najgłośniejsze i dokonane już fakta. Dodajmy do tego również ważny wypadek, jakim jest niepokój o życie Ojca Śgo Prusa IX i zatwierdzenie przez Parlament Włoski projektu *Gari- baldiego*, o uzbrojeniu narodowem, a będziemy mieli ów całkowity stan rzeczy obecnych, które zwracają na sie- bie uwagę Europy.

ROZMAITOŚCI.—*Granice nieba gwiazdziste- go.* Kulistość nieba jest tylko złudzeniem, jest to grani- ca wzroku naszego; jest to powierzchnia, którą promie- nie oczne, do gwiazd poprowadzone, przeszły wają. Odle- głości gwiazd dochodzą podobnie, jak geometrowie długości niedostępnych. *Kopernik*, nasz rodak, prawdę tę objawił, że *gwiazdy są od nas nieskończenie odda- lone*, a ztąd dostrzegane z powierzchni Ziemi lub z jej środka, w tem samym znajdują się miejscu. Do zmie- rzenia odległości *Xiężyca* od *Ziemi*, użyto za podstawę średnicę Ziemi, a do zmierzenia odległości gwiazd od Ziemi, użyć chciano średnicy drogi ziemskiej, ale ta oka- zała się tu punkcikiem. Do wyrażenia tak znacznych odle- głości obrano czas, którego światło potrzebuje, do przejścia od jakiej gwiazdy do naszego oka; a wiadomo że światło bieży z prędkością blisko 42 000 mil na se- kundę. I tak gwiazda *Xy Niedzwiedzicy Wielkiej*, jest tak oddalona, że światło jej do nas dopiero dochodzi po 22 latach; od *Omegi Lwa* w 95 lat i t. d., a ztąd gdyby te gwiazdy zgasty na niebie, tobyśmy je jeszcze przez lat tyle widzieli. Od słońca do słońca czyli od gwiazdy do gwiazdy podróżując, napawamy się rozkoszą i upo- karzamy się przed Tym, który słońca te w bezdennej przestrzeni zawiesił. — Sala koncertowa *Surreja* w Lon- dynie, stała się wieszłą Sobotę pastwą płomieni. Zniszc- zona sala była bardzo obszerna, gdyż budynek miał 140 stóp Angielskich długości, i 90 stóp głębokości. Trzy rzędy galerji nadzwyczaj ozdobnych, wyglądały jak ko- szyki plecione ze złota i srebra. Około godz. 2ej z po- łudnia, dwóch policjantów dostrzegło że ze spodu dachu budowli okazał się dym, i dali znać o tym wypadku. Ale za nim można było przedsięwziąć cokolwiek dla dostania się na dach, sufit sali zajął się, zawałił i zatlił budynek, który wkrótce stanął cały w ogniu. Od kilku lat już Londyn nie widział tak wielkiego pożaru. Olbrzy- mie płomienie wznosiły się w powietrze, i wkrótce prze-

konano się, że niepodobna będzie coś uratować z pło- mieni w budynku. Wprawiono w ruch maszyny, i jak- kolwiek usiłowania były daremne, woda jednak strumie- niami lała się w ognisko. Po upływie trzech godzin, wewnątrz budynku przedstawiało czarujący widok. Było to jakoby obraz pyrotechniczny, w którym owe koszyki, kolumny metalowe, rozpałyły się do czerwoności, a nar- wet do białości w tym straszliwym ogniu. Nareszcie kolumny zawałyły się, a w tejże chwili runęły czter- wielkie wieże. Łoskottak był wielki, jak salwa licznym armat. Jeden tylko pompier ciężko był ranionym w rękę. Obecnie pozostały tylko szczątki tego wapa- niałego budynku.

DONIESIENIA.



Wczoraj rano, to jest d. 26 Czerwca, między go- dziną 7mą a 9tą, podczas używania Wód Mine- ralnych w Ogrodzie Saskim, przy stole gdzie rozdają Wody zimne, lub też spacerując po Ogrodzie, zgubiono **Port- monetkę** z pieniędzmi, biletami do kąpieli, do Wód, z bilet- tem loteryjnym 5ej klasy i Numer od Farbiarza jeden; upra- sza się łaskawego znalazcę, o oddanie do Kassjera w tymże Za- kładzie, lub Właściciela, która tamże co rano dowiadywać się będzie, nagroda chętnie się ofiaruje, jeżeli przyjętą będzie.

Jest 7,000 Rs.

do wypożyczenia zaraz, na **Dom** w Warszawie przy je- dnej z pryncypalnych ulic, dostateczną hypotekę przedsta- wiający; bliższa informacja w Redakcji Kurjera, bez za- danych pośrednictw.

Jeden lub dwa Pokoje

z **Meblami** lub bez, na parterze, w domu pod Nr 726 przy ulicy Leszno, są do wynajęcia od 1go Lipca r. b.; wiadomość u Stróża miejscowego.

W dniu 23 b. m., to jest w Niedzielę, między godziną 3 a 4tą z południa, zablakał się na ulicy Piekarskiej **Chłopczyk**, 4 lata mający, z włosami obciętemi, ubrany w majteczki kolorowe nowe, sukienkę ciemną z naramiennikami czerwonymi, z gołą gło- wą i bosą, na czole ma znak rozcięty zrosnięty. Chłopiec ten na- zywa się Franciszek Motwiński i zna już swoje nazwisko. Stro- skana Matka uprasza osoby, u których to dziecko znalazło przytu-łek, o danie wiadomości pod Nr 2727 przy ulicy Wiślanej.

OSOBA w średnim wieku, posiadająca wyższe ukształcenie, życzy sobie wyjechać w Gubernję Wołyńską lub dalej w Cesar- stwo, do Zarządu zamożnego domu. Osoba ta będąc ciągle przy dzieciach, z całą troskliwością może w potrzebie miejsce Matki zastąpić. Bliższą wiadomość powziąć można, na Nowem-Mieście Nr 352, pierwsze piętro na prawo, od godziny 2giej po południu do 6tej wieczór.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, sprzedane zostaną przez Licytację w Dobrach Rołomja, na trakcie z Rutna do Lubienia, w dniu 30 Czerwca i 1 Lipca r. b., **Inwentarze** żywe i martwe, **Meble** i Porządki Gospodarskie.

Trzy **Pokoje** i Przedpokój pięknie umeblowane, są z po- wodu wyjazdu za granicę do wynajęcia, na dwa miesiące, przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, Nr 783; wiadomość na 2m piętrze.

W dniu 23 b. m., w Ogrodzie Krasińskich, albo w przecho- dzie z takowego ulicami: Nalewki, Gęsią i Dziką, lub też w sa- mych Powązkach, zgubiono **sześć Kluczyków** na kółku mosiężnem, z których 4 większe, a 2 malutkie. Uprasza się łas- kawego znalazcę o oddanie pod Nr 99 przy ulicy Piwnej, na 2gie piętro od frontu, za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6. (W mierze).